Nr 93 Kraków, niedziela 24 kwietnia 1910. Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr 34.095

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nasze demokratyczne Bajardy.

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność stwierdzić osobliwość wzrokową „Nowej Reformy“, która dostrzega wszelkie mankamenty i potworności na odległość — nie widzi zaś rzeczy bliskich... Tak bywa nieraz u starców, którzy dla odczytania księgi muszą ją oddalać i trzymać poza światłem.

Więc „Nowa Reforma“ boleje np. nad klerykalizmem... hiszpańskim, karci liberałów... madryckich, że im brak odwagi do zdarcia z kraju klerykalnego całunu! Obecnie — w numerze wczorajszym — drze szaty nad potwornością junkrów... pruskich, którzy w niwecz chcą obrócić wszelką myśl równouprawnienia ludu w sejmie; oburza się na ich egoizm klasowy, który chce nawet (komisya Izby panów) przyszłym pokoleniom ludowym odmówić praw i oto proponuje potworny przepis, iż „wszystkie późniejsze reformy ustawy wyborczej mogą być dokonane większością ⅔ głosów Izby poselskiej!“

Dla wykazania całej potworności tego zamachu „Nowa Reforma“ dodaje: „Znaczy to nie mniej nie więcej, jak uniemożliwienie wszelkiej dalszej reformy, gdyż w Izbie, wybranej na podstawie takiej ordynacyi wyborczej nigdy nie znajdzie się — liberalna większość dwóch trzecich głosów“.

Wkońcu ohydę tego pomysłu podkreśla „Reforma“ jeszcze w ten sposób, iż dodaje, że nawet rząd pruski wyraża się, iż podobna poprawka „jest nie do przyjęcia“... Rząd, tak wrogi ludowi, mimo to lęka się zamurować wszelkie wentyle, aby, gdy naprężenie wśród ludu stanie się nieprzeparte — nie spowodować druzgocącej eksplozyi...

Ale wśród tych gromów, w swej szlachetnej pasyi „Nowa Reforma“ zupełnie „zapomina“, że ta potworność, którą buta junkierska chciałaby narzucić sejmowi pruskiemu ta potworność, której się lęka nawet służka junkierski kanclerz Bethmann Hollweg — rozpiera się przecież tuż obok nas i że nie trzeba na pruskich zamczyskach szukać potomków „raubritterów“, którzy wrota „swego“ sejmu chcą zawrzeć szczelnie przed ludem...

Może choć połowę tej swady, tej pasyi, tej jędrnej argumentacyi zechce organ pp. demokratów na Lwów przerzucić, a dopiero, gdy błyśniemy lepszem, szlachetniejszem postępowaniem od tych bestyj junkrów pruskich, wtedy niechaj „Reforma“ wali w nich z góry, jak maczugą — swem oburzeniem!

Ale kto w domu palcem w bucie kiwa, temu nie przystoi poza domem popisywać się udaną odwagą i zapalczywością. Bo śmieszną jest taka parada!

Co słychać z koniecznościami ludowemi?

Pytanie to właściwie jest równoznaczne z pytaniem, dlaczego bar. Bienerth ciągle jeszcze pozostaje na swem stanowisku? Niema tygodnia, żeby rząd nie wystąpił przed parlament z jakiemś nowem żądaniem, nazwanem „koniecznością państwową“, które głęboko sięga do kieszeni ludności, a przytem rząd bezustannie popełnia czyny, sprzeciwiające się ustawom zasadniczym. Wyczerpuje się przez to czas stojący parlamentowi do dyspozycyi, zmusza się go do uchwalania rzeczy potrzebnych rządowi czy państwu, a o rzeczach koniecznych dla ludu nie mówi się, bo na to niema czasu.

Rząd nietylko nie troszczy się o te potrzeby, ale wprost przeszkadza parlamentowi zająć się niemi. Gdy chodzi o „konieczności państwowe“, zwołuje się na gwałt parlament, a tymczasem miesiące i lata mijają bez stanowczego zajęcia się sprawami, na które miliony ludu z utęsknieniem czekają. Zaledwie parlament uchwali, co rządowi potrzebne, znowu posyła się go na ferye.

A tymczasem konieczności ludowe czekają. Obrady nad ubezpieczeniem społecznem przeciągają się w nieskończoność, bo komisyi nie pozostawia się dość czasu do pracy; ustawy o ochronie górników, o wprowadzeniu 8-godzinnego czasu pracy w przedsiębiorstwach stałych, środki przeciw drożyźnie — wszystko leży rozpoczęte i nie można nawet wyliczyć, kiedy naprawdę zacznie się poważnie o nich mówić. Że rząd nie troszczy się o te ważne sprawy, to jego rzecz, ale dlaczego parlament nie weźmie się do ich opracowania nawet wbrew woli i mimo przeszkód ze strony rządu?

Bar. Bienerth nie może nawet na swe usprawiedliwienie powołać się na to, że zajmuje się wszystkiemi koniecznościami państwowemi. Np. sprawa pokoju narodowościowego jest koniecznością państwową przynajmniej tak ważną, jak pożyczka na wojsko. A czy rząd robi coś, aby umożliwić wejście tej sprawy na porządek dzienny? Przed rokiem wniósł rząd ustawy narodowościowe dla Czech, które dotąd nie przyszły nawet do pierwszego czytania pod pozorem, że Czesi się temu sprzeciwiają. Od czegóż jest więc prezydent ministrów, jeżeli nie jest w stanie doprowadzić obie strony do wkroczenia na drogę porozumienia się na drodze ustawodawczej? Prawda, bar. Bienerth boi się poruszyć tę niebezpieczną sprawę, z którą połączona jest większa lub mniejsza rekonstrukcya jego gabinetu. A więc baron Bienerth uznaje tylko jednę konieczność, mianowicie konieczność pozostania nadal ministrem bez względu na to, że państwo i ludy z tego powodu ponoszą największe szkody. Parlament jednak, choćby taki serwilistyczny parlament jak obecny, ma inne obowiązki, niżeli omijanie wszystkich drażliwych kwestyj, które mogłyby zaszkodzić egzystencyi, czy wygodzie rządu.

Dlatego lud domaga się, aby parlament ludowy, po 3-letniem blisko istnieniu, nareszcie zaczął myśleć także o koniecznościach ludowych, tem bardziej, że państwu i rządowi dał już więcej nawet, niż wymagały.

Pragmatyka służbowa.

Mowa posła Jędrzeja Moraczewskiego,

wygłoszona w parlamencie 19 b. m.

(Ciąg dalszy).

Ale jeszcze niebezpieczniejsze jest to, czego w pragmatyce brak. Najważniejszem żądaniem wszystkich funkcyonaryuszów państwowych jest stałość stosunku służbowego. Na co się zdadzą najlepsze postanowienia pragmatyki, awans czasowy, urlopy, piękne postanowienia o jawnej kwalifikacyi i przepisy dyscyplinarne, skoro pragmatyka nie zapewnia funkcyonaryuszom państwowym stałości stosunku służbowego, skoro państwo może każdej chwili bez podania powodów wypowiedzieć funkcyonaryuszowi posadę! Dlatego funkcyonaryusze państwowi nieustannie domagają się postanowień gwarantujących im stałość posad. Że projekt pragmatyki nie gwarantuje stałości, w tem ujawnia się najjaskrawiej klasowy charakter tego przedłożenia. Widzieliśmy, że dekret stabilizacyjny daje kolejarzom nieco więcej bezpieczeństwa i niezależności, nieco więcej swobody w braniu udziału w życiu politycznem. Spostrzegła to biurokracya i dlatego bezwarunkowo nie chce dać stałości stosunku służbowego.

Motywy rządowe powołują się przytem na charakter służby i powiadają: Tak, u kolejarzy istota służby umożliwia taką stabilizacyę w dekrecie przyjęcia.

Pytam się teraz: Jak jest z pocztą? Czy istota służby pocztowej nie jest ta sama co kolejowej? Dlaczego przy kolei można dać dekret przyjęcia funkcyonaryuszowi, a na poczcie nie? To jest tylko wymówka. Biurokracya zrobiła złe doświadczenie ze stabilizacyą przy kolei, dlatego nie chce dać stabilizacyi innym funkcyonaryuszom państwowym. Chce przez to zahamować nieco rozwój uświadomienia klasowego wśród funkcyonaryuszów państwowych.

Za wymówkę przeciw stabilizacyi służy rządowi ustawa o certyfikatystach. W tak ważnej ustawie, jaką jest pragmatyka służbowa, postanowienia o certyfikatystach powinny być poddane rewizyi! Tu tego jednak niema. Nie uregulowano wcale stosunku certyfikatystów do cywilów, chociaż to łatwo dało się przeprowadzić. Jakie skutki wywiera ustawa o certyfikatystach, okażę na dwóch przykładach.

Po pierwsze wspomnę o służbie parlamentarnej. (Mowca omawia szczegółowo stosunki służby parlamentarnej).

Taksamo ma się sprawa z dozorcami więzień z tą tylko różnicą, iż o posadę dozorcy więziennego nie stara się certyfikatysta, gdyż te posady są źle płatne. Chociaż z tego powodu o te posady już od długiego czasu nie ubiegają się certyfikatyści, mimo to dozorcy więzienni nie mogą być stabilizowani, ponieważ te posady są zarezerwowane certyfikatystom.

Z tych przykładów widać, że pierwszeństwo, które daje ustawa certyfikatystom, nie przynosi im żadnego pożytku. Nie mają oni z tego nic, gdyż albo nie starają się o tę służbę, albo nie zostają przyjęci. Tak więc certyfikatyści nie mają nic z tej ustawy.

Co do wielu kategoryj funkcyonaryuszów państwowych możnaby łatwo rzecz uregulować, aby uchylić konflikt między certyfikatystami a cywilami. Tego jednak nie chce zrobić biurokracya, gdyż opiera się ona właśnie na tej walce certyfikatystów z cywilami, szczuje jednych przeciwko drugim, aby trzymać w ręku rządy nad wszystkimi funkcyonaryuszami państwowymi.

Podobnie ma się rzecz z urzędnikami kontraktowymi. Pragmatyka ta wcale nie dotyka kwestyi uregulowania stosunków urzędników kontraktowych, zaznaczono tylko, że dotychczasowy stan trwa dalej. Dzisiejsze ustawodawstwo nie zna właściwie wolnego kontraktu między pracobiorcą a pracodawcą. Coraz widoczniejszem jest, że to właściwie bajka. Tylko ze względu na funkcyonaryuszów państwowych ciągle jeszcze utrzymuje się zdanie o wolnym kontrakcie między ministrem skarbu a egzekutorem podatkowym i między ministrem handlu a adjunktem pocztowym.

Proszę sobie to przedstawić: Obaj zawierają kontrakt i każdy z kontrahentów może go każdego czasu rozwiązać; minister handlu może każdego czasu wypowiedzieć miejsce adjunktowi pocztowemu, a minister skarbu egzekutorowi podatkowemu. Ale druga strona? Jeżeli np. egzekutor podatkowy służył 20 lat lub więcej, nie wypowie on swej posady ministrowi skarbu, jedynie chyba wtenczas, gdy przypadkowo uzyska majątek, albo wygra na loteryi, albo jeżeli mu śmierć nie pozwoli wykonywać obowiązków. (Żywa wesołość).

Prowizoryczna służba i urzędnicy kontraktowi zarzucili nietylko ministerstwa, ale cały parlament prośbami o stabilizacyę i dekrety przyjęcia. W tych petycyach są oni bardzo skromni. Żądają stabilizacyi po 8, 10, niektórzy nawet po 12 latach prowizorycznej służby.

O tem żądaniu w pragmatyce służbowej niema ani słowa.

(Dokończenie nastąpi).

Listy warszawskie.

Warszawa, 20 kwietnia.

Aresztowania przedmajowe. — Ataki reakcyi przeciwko bojkotowi szkoły rosyjskiej. — Odezwa młodzieży polskiej na Litwie. — Wycofywanie wojska.

Zbliża się 1 Maja, to też policya rozwija ożywioną działalność w kierunku zapobiegania wszelkim możliwym manifestacyom. Rewizye i aresztowania masowe zataczają szerokie koła. „Ochrana“ bierze ludzi na oślep zapewne w przypuszczeniu, że przy tym masowym połowie uda się jej rzeczywiście coś pochwycić. Idą więc do kozy antysocyalisty cznie usposobieni pedecy obok dziennikarzy którzy niegdyś ujawniali jakieś sympatye dla socyalizmu, idą do kozy filistrzy najzwyklejsi i ludzie, u których zawieruszyło się parę egzemplarzy „Robotnika“ itd. W rezultacie — pewna panika w sferach inteligenckich, panika, potęgowana rewizyami ulicznemi, które się znowu stosuje w ostatnich czasach bez względu na zniesienie stanu wojennego i ochrony „nadzwyczajnej“.

Obok członków „Ochrany“, rewidujących przechodniów, działają członkowie oddziału rewizyjnego senatora Neudhardta, którzy zajęci są nietylko wykrywaniem złodziejstw intendantów. Neudhardt skrzętnie gromadzi dane, dotyczące funduszów polskich szkół prywatnych. Dane te są rządowi potrzebne w celu zadania szkole polskiej ciosu, któryby uniemożliwił jej rozwój.

Przeciwko szkole polskiej szykują się ciosy i z innej strony. Nasza rodzima reakcya, pragnąca zlikwidować wszelkie resztki rewolucyi, gotuje się do walki z młodzieżą, obstającą przy bojkocie. Niebawem ma się podobno zjawić enuncyacya, uchwalona na tajnym konwentyklu trzech naszych stronnictw burżuazyjnych, a nawołująca społeczeństwo do poparcia młodzieży, idącej do uniwersytetu. Enuncyacya ta zostanie oczywiście przyjęta z wielkiem zadowoleniem przez sfery rządowe, no i przez tę drobną grupkę młodzieży, zaliczającej się do odłamu „postępowego“, która czerpie swą mądrość z nakazów S. D. K. P. i L.

Olbrzymia większość młodzieży stoi jednak w dalszym ciągu na gruncie bojkotu szkoły rosyjskiej i z oburzeniem spotyka reakcyjne projekty złamania bojkotu. Świeżo w specyalnej odezwie zwróciła się przeciwko autorom tych projektów polska „młodzież narodowa i postępowa na Litwie“. Odezwa zaklina „w imię całości uczelni polskich“, „w imię Niepodległej Polski“, aby młodzież w Królestwie stroniła „od haseł nowej Targowicy“ i nie łamała bojkotu.

Oddawna już szerzące się pogłoski o zamierzonem wycofaniu z Królestwa części wojsk mają niebawem zostać urzeczywistnione. Chodzi mianowicie o V korpus, rozlokowany na lewym brzegu Wisły. Ma on być w całości przeniesiony w głąb Rosyi — i to w ciągu najbliższego lata. Z Włocławka np. już niebawem mają być wyprowadzone konsystujące tam dwa pułki ułanów, które stosunkowo nie tak dawno powróciły z wyprawy w okolice poduralskie, dokąd je wysyłano dla utrzymywania w karbach miejscowej ludności hutniczej. Zamiast ułanów Włocławek otrzyma kozaków.

Swój.

Rada państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po ministrze obrony krajowej Georgi'm, który prosił o przyjęcie przedłożenia o pożyczce, przemawiał poseł dr Konst. Lewicki (Ukrainiec), który wywodził, że załatwianie konieczności państwowych stało się hasłem Izby, która nie ma odwagi przeciwdziałać samowoli rządu. Następnie omawiał dokonane przez rząd skreślenia w budżecie, do czego rząd nie miał prawa. — Wkońcu sprzeciwił się nałożeniu nowych podatków spożywczych na najuboższe kraje, jak Galicya, i omawiał żądania Rusinów, jak założenie uniwersytetu we Lwowie, podniesienie rolnictwa, sprawę emigracyi, wydawanie ruskich biletów kolejowych i t. d. Zakończył oświadczeniem, że Rusini będą głosowali przeciw przedłożeniu.

Poseł dr Kramarz omawiał sytuacyę finansową, którą nazwał rozpaczliwą. Poprawa może nastąpić tylko przez oszczędność w wydatkach i dlatego konieczną jest reforma administracyi w duchu decentralizacyi. Czesi nie mają zaufania do rządu i będą głosowali przeciw przedłożeniu.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych: posła tow. Liebermana „przeciw“ i posła Miklasa (chrześc. soc.) „za“.

Mowa posła tow. Liebermana.

Poseł tow. dr Lieberman zaznaczył, że w ostatnim czasie zaszedł niebywały fenomen, którego zawikłania działają wprost komicznie. Oto minister skarbu żądał pożyczki 182 milionów; przeciw temu powstał jego stronnik i wywołał rewoltę, a bunt dra Głąbińskiego, do którego przyłączyła się większość Izby, miał ten skutek, że minister skarbu zamiast 182 otrzymał 220 milionów. Nastąpiła potem sielanka w komisyi budżetowej; dr Głąbiński przypomniał sobie, że dr Biliński był jego nauczycielem, wspomniał o nim serdecznie jako o koledze i przyjacielu

i większość komisyi uchwaliła ministrowi skarbu podziękowanie i zaufanie i wszystko było dobrze jak po dawnemu. Jakież były faktyczne motywa tego, że dr Głąbiński i jego koledzy tak nagle po upływie jednej nocy zaledwie rozpoczęli bunt? Otóż motywów tych szukać należy na tem słynnem posiedzeniu Koła polskiego, kiedy to między innymi przemawiał poseł Stapiński wśród ciągłych przerywań ze strony posła Dobii wołającego: „Dwa miliony na bank parcelacyjny!“.

Obecnie toczy się spór o to, jak należy nazwać pożyczkę: czy pożyczką dla wzmocnienia zapasów kasowych, czy pożyczką deficytową, czy też wojenną. W każdym razie ta pożyczka co do 38 milionów, które większość ofiarowała ministrowi skarbu, jest pożyczką wojenną; są to bowiem koszta wojny między posłem Stapińskim a posłem Głąbińskim. Dr Biliński dopomógł mianowicie posłowi Stapińskiemu, którego bank stał przed bankructwem, do wydobycia się z nędzy 2 milionami, z powodu czego narodowi demokraci, którzy już dzwonili Stapińskiemu na pogrzeb, zirytowali się. Chcieli się zemścić na ministrze i obalić go, lecz dr Biliński po mistrzowsku uwolnił swą głowę z pętli.

W ostatniej chwili powołano na sprawozdawcę dra Steinwendera. Zawsze, ilekroć chodzi o fiskalny zamach, dr Steinwender zjawia się jak kruk krążący nad parlamentem i rzuca się w bój, by przynieść ministrowi skarbu żer.

Mowca w dalszym ciągu podniósł, że

pośrednie opodatkowanie w Austryi jest najwyższem w Europie.

Jeżeli się chce stworzyć demokratyczny, sprawiedliwy plan finansowy, to i socyalni demokraci będą pomocni; ale nigdy nie przyłożą ręki do większego opodatkowania klasy robotniczej. Dr Gessmann w swej mowie wskazał na Anglię, zaś minister skarbu dał do poznania, że demokratyczny plan finansowy rozbije się o Izbę panów. Mowca zapytuje dra Bilińskiego i dra Gessmanna, czyby byli gotowi pójść za przykładem angielskiego ministra skarbu, który oparł się na Izbie niższej? I w Austryi minister skarbu nie potrzebowałby się obawiać Izby panów. Wszak sprawa prawa wyborczego wbrew woli Izby panów została przeprowadzona.

Militaryzm został Austryi narzucony.

Jeżeli prawdą jest, że militaryzm powstał z powodu licytacyi wielkich mocarstw, to w tej licytacyi Austrya nigdy nie będzie górą. Jest wiadomem, że zamieszanie w finansach wywołane zostało jedynie przez aneksyę. Przez 30 lat zadawalaliśmy się okupacyą i pod tym tytułem można było oba te kraje po wieczne czasy zatrzymać. Jeżeli się pytamy, kto nas zmusił do zmiany tytułu okupacyi na aneksyę, to jest na to tylko ta odpowiedź: niedołęstwo austryackich ministrów.

Wynik walki o pożyczkę jest ten, że większość okazała, iż z odwagą potrafi za swym rządem występować, jednakże ze wstydem oponować przeciw rządowi. Lecz większość przyczyniła się do tego, że

jedno z najważniejszych praw konstytucyjnych Izby zostało podoptanem.

Rząd opuszcza pole walki z zupełnie podkopaną powagą. Odwrót rządu w sprawie deficytu pozbawił go resztki powagi. I od tego niezdolnego rządu domaga się Izba wielkiej reformy administracyi! Do rządzenia wystarcza większość, do administracyi trzeba talentu i uczciwości. Ponieważ jednakże temu rządowi brak talentu i uczciwości, socyalni demokraci nie w celu robienia opozycyi, ale z czysto rzeczowych powodów odmówią nawet halerza rządowi. (Oklaski u soc. dem.).

Po przemówieniu posła Miklasa, jako mowcy generalnego „za“, nastąpiło końcowe przemówienie referenta dra Steinwendera, poczem ustawę o pożyczce przyjęto w drugiem czytaniu.

Poseł Chiari postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Wniosek ten przyjęto.

Złamanie regulaminu.

Prezydent zaproponował, by najbliższe posiedzenie odbyło się jeszcze tego samego dnia (w piątek) o godz. 6 wieczorem. (Hałaśliwe sprzeciwy i okrzyki: Oho!).

Poseł tow. Seitz protestował przeciw postępowaniu prezydenta i postawił wniosek, by następne posiedzenie odbyło się w sobotę o godz. 11 rano.

Do tego protestu przyłączyli się posłowie Koroszec, Stransky i hr. Sternberg, który nazwał postępowanie prezydenta złamaniem regulaminu.

Wniosek posła Seitza odrzucono 257 głosami przeciw 219.

Posiedzenie zamknięto o godz. 5·57 wieczorem.

Burzliwe posiedzenie wieczorne.

Punktualnie o godz. 6 zjawił się prezydent ponownie na sali, by otworzyć nowe posiedzenie. Na ławach socyalnych demokratów i Czechów rozlegają się okrzyki: Pfuj! Abzug! Słychać świsty.

Posłowie Choc, Sternberg, Kalina, Budzynowski, tow. Seitz, Myślivec i Staniek protestowali po kolei w ostry sposób przeciwko postępowaniu prezydenta, zarzucając mu naruszenie regulaminu. W Izbie panowała ogromna wrzawa. Czescy radykali i czescy agrarni posłowie udali się ku trybunie prezydenta z żądaniem głosu do regulaminu. Zdawało się, jakoby te stronnictwa postanowiły przez ciągłą dyskusyę regulaminową uniemożliwić przystąpienie do porządku dziennego.

Tymczasem posłowie tow. Seitz, Susterszic i Udržal interweniowali i wreszcie udało się im doprowadzić do kompromisu.

Gdy poseł Staniek ukończył mowę, oświadczył prezydent, że zwołanie drugiego posiedzenia miało jedynie na celu ukończenie czysto formalnej sprawy. Nie myślał, aby sprawa ta natrafiła na takie trudności i dlatego chce zakończyć dyskusyę regulaminową i natychmiast podda pod głosowanie wniosek posła tow. Seitza, proponujący zamknięcie posiedzenia i zwołanie następnego posiedzenia na dzisiaj godz. 10 rano.

Wniosek tow. Seitza, aby posiedzenie odbyć dzisiaj (w sobotę) o godz. 10 rano z proponowanym przez prezydenta porządkiem dziennym, przyjęty został ogromną większością. (Oklaski na ławach opozycyi).

Koniec posiedzenia o godz. 7 wieczorem.

* * *

Z komisyj parlamentarnych.

Komisya wojskowa

Komisya wojskowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskami w sprawie ubezpieczenia żołnierzy, którzy w służbie wojskowej stali się niezdolnymi do pracy.

Poseł tow. Lieberman żądał wybrania subkomitetu, któremuby wyznaczono termin ukończenia pracy.

Dr Kozłowski sądził, że w razie gdyby rokowania z Węgrami natrafiły na trudności nieprzezwyciężone, Izba posłów powinna użyć jako presyi samodzielnego uregulowania tej sprawy bez Węgier.

Po dalszej dyskusyi obrady przerwano.

Komisya drożyźniana.

Komisya drożyźniana odbyła wczoraj pod przewodnictwem posła Hribara posiedzenie, na którem poseł dr Adolf Gross referował o swym wniosku w sprawie udogodnień podatkowych dla małych mieszkań. Ustawa o mieszkaniach robotniczych z r. 1902 zezwala wprawdzie na zupełną wolność od podatku na lat 24, zawiera jednakowoż liczne postanowienia ograniczające, a oprócz tego praktycznie dla opieki mieszkaniowej jest mało znaczącą — według wykazów statystycznych komisyi centralnej w całem państwie osiągniętą została wogóle dla 145 poszczególnych domów i małych mieszkań 24-letnia wolność podatkowa, dlatego obok tej ustawy trzeba stworzyć nową, którąby dla nowych budowli i małych mieszkań dopuszczała przynajmniej takie udogodnienia podatkowe, jakie w licznych specyalnych ustawach dla poszczególnych miast są zawarte.

Wnioski przekazano subkomitetowi.

* * *

Wiedeń, 23 kwietnia.

Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 10 m. 15 rano. Po odczytaniu kilku interpelacyj i wniosków przystąpiono do trzeciego czytania ustawy pożyczkowej, którą **uchwalono**.

Następnie kontynuowano dyskusyę nad wnioskiem nagłym posła Vukovicza o kolejach dalmatyńskich.

Przemawiali posłowie Neumann i tow. dr Ellenbogen, poczem nagłość i treść wniosku uchwalono. Następnie odczytano wnioski i interpelacye i posiedzenie zamknięto.

Następne **6 maja**.

* * *

Uregulowanie przemysłu naftowego.

Wiedeń. W komisyi gospodarczej w obecności ministra dra Bilińskiego i Ritta jakoteż zastępców rządu referował wczoraj poseł Zarański o budowie rezerwoarów ropnych i zarządzeniach ku uregulowaniu przemysłu naftowego.

Po przemowie posła Lichta zabrał głos poseł tow. dr Diamand, który żądał od rządu wyjaśnień w sprawie umów z producentami nafty i protestował przeciw rozporządzeniu ministerstwa skarbu, które się sprzeciwia uchwale.

Przez to postępowanie rząd umożliwił utworzenie związku producentów ropy nakształt trustu i to kosztem tych, którzy płacą podatki. Przymus koncesyi jest powodem przesilenia w przemyśle naftowym. Mowca żąda wyjaśnienia, jakie motywy skłoniły rząd do tak szybkiego wydania rozporządzenia w sprawie przymusu koncesyi dla rafineryi.

Zastępca rządu Homann oświadczył, że rentowność państwowej odbenzyniarni nie ulega kwestyi. Następnie dawał wyjaśnienia co do zakupna przez państwo 31 rezerwoarów. Dotąd państwo pobudowało 36 własnych rezerwoarów z pojemnością 54.000 cystern w Dąbrowie Kołpieckiej.

Towarzyszki! Robotnice!

Zbliża się Święto Majowe! Święto Ludu pracującego!

Do Was wszystkich zwracamy się — do Was, zatrudnionych po fabrykach, warsztatach, nad igłą, do żon, córek ciężko pracujących mężów i ojców — do Was wszystkich, które w pocie czoła pracujecie na suchy kęs chleba dla siebie — na miliony dla wyzyskiwaczów!

Wyzysk i ucisk nie zna litości — odrywa on matki od dzieci, żony od mężów, zaprzęga je do fabryk, przykuwa kajdanami głodu, łańcuchem nędzy!

Wy wszystkie krzywdzone i wyzyskiwane pokażcie w Święto majowe, że pragniecie wolnego, ludzkiego życia, że pragniecie światła, wolności i chleba!

W czasie szalejącej drożyzny, kiedy napróżno domagamy się od państwa, kraju i gminy tanich mieszkań, taniej żywności — stańcie w szeregach proletaryatu walczącego z lichwą mieszkaniową i żywnościową.

Przybywajcie na obchód Majowy, niechaj ani jednej nie braknie!

Przyłączcie się do szeregu kobiet, które na sztandarze swym rzucą w oczy krzywdzicielom Waszym żądania:

8 godzin dnia roboczego.

Ochrona pracy kobiet.

Ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy.

Zaopatrzenie wdów i sierót.

Prawo wyborcze do parlamentu, sejmu i rady gminnej.

Tanich mieszkań! Taniej żywności!

Przybądźcie 1 Maja w niedzielę o godz. 9 rano do Związku stowarzyszeń robotniczych (ul. Zwierzyniecka 10), skąd pochód o godz. $9^1/_2$ ruszy na ulicę Rajską do teatru ludowego.

Niech żyje wiosna ludu pracującego!

Niech żyje 1 Maja!

Organizacya kobiet
polskiej partyi socyalno-demokratycznej
w Krakowie.

KRONIKA.

Kraków, 23 kwietnia.

Baczność, towarzysze kolporterzy! Przez miesiąc kwiecień adres administracyi wydawnictw P. P. S. D. jest: „Życie“, Szlak l. 6 Kraków.

Na dzień 1 Maja upraszamy Szan. Towarzyszów, aby dla swoich organizacyj i komitetów miejscowych zamawiali wcześniej potrzebną ilość egzemplarzy „Naprzodu“, celem uregulowania nakładu.

Administracya „Naprzodu“.

Nowiny krakowskie.

Miejska reforma wyborcza. Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu dla reformy statutu miejskiego i gminnej ordynacyi wyborczej. Na posiedzeniu omawiano zasadę reformy wyborczej, w szczególności III go koła (handel i przemysł) i uchwalono polecić magistratowi opracowanie dalszych dat statystycznych wedle uchwalonej dyrektywy.

Bezpłatna wykłady hygieny, gospodarki i socyalnej polityki gminnej, zorganizowane przez krakowską komisyę oświatową P. P. S. D., rozpoczęły się prelekcyą wstępną dnia 21 kwietnia. W dalszym zaś ciągu, w myśl życzeń słuchaczów, **odbywać się będą dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i piątki.**

Zwiedzanie odpowiednich urządzeń i instytucyj miejskich, a w miarę potrzeby i urządzanie wycieczek, odbywać się będzie **w niedziele.**

Na wykłady słuchacze zbierają się punktualnie o godz. 7 wieczorem. Pierwszy wykład z cyklu „O hygienie i urządzeniach hygienicznych w miastach“ odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. Prelegent mówić będzie o chorobach zakaźnych i sposobach zwalczania ich. Wykłady odbywają się w Związku stow. robotniczych.

Wykład Bolesława Limanowskiego o Stanisławie Worcellu odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum techniczno przemysłowego. Bilety po 1 K, 60 h i 20 h do nabycia w czytelni Uniwersytetu ludowego oraz przy wejściu na salę.

Wiec kolejarzy Galicyi zachodniej odbędzie się w sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej w niedzielę 24 b. m. o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: 1) Agrarna polityka rządu, 2) Walka z drożyzną, 3) Ubezpieczenie społeczne a kolejarze. Referować będą posłowie do parlamentu.

Na zgromadzeniu kobiet, które odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 5 popołudniu w sali Kasy chorych (Dunajewskiego 5, I p.), referować będzie o uroczystości majowej tow. poseł Hudec.

Wycieczka do zamku na Wawelu, urządzona staraniem Uniwersytetu ludowego, odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 3 po południu. Kierownikiem wycieczki będzie Tadeusz Szydłowski. Punkt zborny przy wejściu na zamek. Bilety po 50 h (dla członków 40 h).

Na koszta obchodu grunwaldzkiego nadesłano: Rada m. Bochni 100 K, Rada powiatowa w Dolinie 100 K, Rada pow. w Brzeżanach 50 K, Rady pow. w Łańcucie, Sanoku, Żywcu i Ropczycach po 100 K, Rada pow. w Nowym Sączu 50 K.

Plany konkursowe Wielkiego Krakowa. Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej zebranie członków Towarzystwa lekarskiego i technicznego. Radca budownictwa miejskiego p. Kłeczek i prezydent dr Leo omówili plany konkursowe Wielkiego Krakowa, rozwieszone w sali. Dyskusyi nie było, gdyż zebrani oświadczyli, że plany i objaśnienia powinny zostać wydrukowane, aby je można gruntownie zbadać i wyrobić sobie o nich sąd.

Wielki Kraków. Celem utrzymania w czasie lata czystości i porządku na chodnikach i ulicach w terytoryach, do miasta Krakowa przyłączonych, a mianowicie w dzielnicy X. (Zakrzówek), XI. (Dębniki), XII. (Półwsie Zwierzynieckie), XIII. (Zwierzyniec), XIV. (Czarna Wieś), XV. (Łobzów), XVI. (Nowa Wieś), XVII. (Krowodrza), XVIII. (Warszawskie), XIX. (Grzegórzki), magistrat wydał następujące rozporządzenie:

1. Każdy właściciel, względnie administrator realności, w dzielnicy X., XI., XII., XIII., XIV., XV., XVI., XVII., XVIII, XIX, jednak tylko wewnątrz dzielnic zabudowanych sposobem zamkniętym, obowiązany jest w czasie lata, t. j. od 15 kwietnia do 30 września, kazać codziennie po należytem skropieniu zamieść chodnik i ściek, a gdzie niema chodnika, ulicę na szerokość 2 metrów, wzdłuż przestrzeni swojej realności.

2. Śmieci mają być na kupkę obok ścieku, po stronie ulicy złożone, skąd uprzątać je będzie służba miejska.

3. Zamiatanie ulic, oraz czyszczenie chodników i ścieków w czasie lata, t. j. od 15 kwietnia do 30 września, odbywać się powinno codziennie o godzinie 5 rano. Zamiatanie chodników i ulic wieczorami jest zabronione.

4. Właściciele względnie administratorzy realności, w których się znajdują kanały, obowiązani są codziennie w czasie lata wlewać do nich przynajmniej po 4 wiadra wody dla spłukania nieczystości. Tak samo mają być ścieki wodą spłukiwane i przemiatane.

5. W czasie letniej posuszy obowiązani są właściciele względnie administratorzy realności, oprócz rannego skrapiania, drugi raz całą przestrzeń w rozciągłości do zamiatania przeznaczoną przed domem w czasie między godziną 2 a 3 po południu kazać obficie skrapiać, aby tym sposobem zapobiedz tworzeniu się zdrowiu szkodliwego kurzu.

6. Wszelkie zanieczyszczanie ulic, chodników i placów publicznych, a w szczególności: zaspakajanie na ulicach, chodnikach lub placach publicznych, potrzeb naturalnych, wylewanie płynów, wyrzucanie śmieci i odpadków wszelkiego rodzaju, stłuczonego szkła, skorup, popiołu, trocin, obstrużyn, obrzynków papierowych, wiórów, miału węglowego, nieżywych zwierząt i t. p. jest zabronione. Zakaz ten odnosi się także do wylewania wody lub wyrzucania jakichkolwiek przedmiotów oknami na ulicę.

Nad ścisłem przestrzeganiem powyższych przepisów czuwać będą organa miejskie i policyjne.

Niestosujących się do powyższych przepisów karać będzie magistrat grzywną od 2 koron do 200 koron, względnie karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Na uniwersytet zapisy na półrocze letnie wykazują słabszą frekwencyę niż na półrocze zimowe. Liczba zapisanych z około 3000 zmniejszyła się na 2548 rozdzielonych na fakultety w następującym stosunku: na wydziale teologicznym 83 słuchaczów, na prawniczym 1061 zwyczajnych i 2 nadzwyczajnych, na medycznym 385 słuchaczów i 40 słuchaczek zwyczajnych, na filozoficznym 554 słuchaczów i 159 słuchaczek zwyczajnych oraz 49 słuchaczów i 90 słuchaczek nadzwyczajnych, na farmacyi 21 słuchaczów, na wydziale rolniczym 36 zwyczajnych i 47 nadzwyczajnych słuchaczów.

O dyrekcyę pocztową w Krakowie. Przez kilka dni bawił w Krakowie radca ministerstwa handlu Posch, centralny inspektor poczt, w celu przypatrzenia się tutejszym stosunkom pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, oraz zbadania postulatów podniesionych w memoryałach Rady miasta i Izby handlowej do władz centralnych. Memoryały te wykazały braki pocztowe w Krakowie, szkodliwe dla handlu i przemysłu i dla ogółu mieszkańców i domagały się reformy w tym kierunku, aby w Krakowie utworzono ekspozyturę dyrekcyi pocztowej z pewną samodzielnością bez naruszania praw krajowej dyrekcyi we Lwowie. Radca Posch konferował z reprezentantami gminy i Izby handlowej, a zebrany materyał będzie przedmiotem badań w ministerstwie handlu.

Wystawa aeroplanu. W sali hotelu Kleina, przystrojonej w zieleń i draperye, otwarto dziś wystawę aeroplanu firmy Rudawski i Ska. Aparat przedstawia się okazale, a system budowy i szczegóły konstrukcyi pozwalają się spodziewać, iż aparat odpowie wszelkim oczekiwaniom. Jak nas informują, konstruktorzy mają zamiar urządzić w Krakowie szereg wzlotów publicznych, tak, iż Kraków będzie miał niejednokrotnie sposobność podziwiania tej ostatniej zdobyczy techniki nowoczesnej.

Dom związkowy dla Towarzystw urzędniczych. Wczoraj odbyła się konferencya delegatów 12 Towarzystw urzędniczych w Krakowie celem zastanowienia się nad sprawą budowy własnego domu Referent radca Hałatkiewicz omawiał szczegóły budowy oraz realizacyę i sfinansowanie projektu. Wybrano komisyę wykonawczą, która ma najszybciej poczynić odpowiednie kroki dla przyspieszenia tej sprawy.

Organizacya stróżów kamienicznych w Krakowie. W ubiegłą niedzielę zwołali stróże kamieniczni zgromadzenie do lokalu przy ulicy Krakowskiej, na które zjawili się stróże i stróżki w tak wielkiej liczbie, że nawet w przedpokoju było pełno.

Zgromadzenie zagaił tow. Bryniarski, który w dobitnych słowach przedstawił działalność stowarzyszena stróżów.

Potem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli tow. Maciej Kuczwał (prezes), sekretarz Ozdawski Stanisław, skarbnik Tomasz Masłowski, zastępca prezesa Stryczek Michał, a do wydziału: Niemiec Józef, Wojtas Józef, Szczypczyk Wincenty, Knapik Jan, Stanek Michał, Giendłek Józef, Nocula Antoni i Sobesto Szymon, zaś do komisyi kontrolującej: Zając Antoni, Sroka Antoni i Przepolski Antoni.

Następnie zabrał głos tow. Bryniarski i omówił położenie strożów, ich nędzną dolę, w jakiej się znajdują. Omawiał także sprawę zniesienia przepisów o naleźenie stróżów pod władzę policyi, żądając dla nich sądu przemysłowego.

Przemawiał też tow. dr Drobner, który opisał, jak policya obchodzi się z wypowiedzeniem wobec stróża a gospodarza i jak prędko może się znaleźć na bruku stróż. Wkońcu obszernie omówił sprawę ubezpieczenia stróża i stróżowej na wypadek choroby w Kasie chorych.

W dyskusyi przemawiał tow. Bielecki o organizacyi i o znaczeniu 1 Maja, wzywając, ażeby stróże jak jeden mąż brali w tem święcie udział, jako w dniu zwiastującym wyzwolenie całej klasy pracującej.

Z organizacyi urzędników pocztowych. Konstytuujące zgromadzenie krakowskiego związku okręgowego wiedeńskiego Towarzystwa maturantów pocztowych odbyło się w niedzielę 17 b. m. w sali Klubu pocztowego. Zebranie zagaił kontrolor pocztowy p. Gans, wskazując główne cele Towarzystwa, dotychczasową jego działalność, oraz stanowisko urzędników z ukończonemi szkołami średniemi wobec rządowego projektu pragmatyki służbowej, streszczając się w trzech zasadniczych postulatach: 1. Wliczenie do awansu przynajmniej w czasie przejściowym ogólnego czasu służby, nie zaś lat w ostatniej randze spędzonych. 2. Obsadzenie posad naczelnych wyłącznie ukwalifikowanymi urzędnikami z ukończonemi szkołami średniemi. 3. Podział przewidzianej projektem grupy III. urzędników na dwie odrębne kategorye.

W żywej dyskusyi stwierdzono znaczny rozwój młodego Towarzystwa, zaznaczający się licznemi zgłoszeniami nowych członków z miast zachodniej Galicyi, a odczytane telegramy z najdalszych stron państwa były wymownym dowodem, że myśl, przyświecająca założycielom, znalazła oddźwięk w interesowanych kołach. Z przyjemnością też powitano wiadomość, że posłowie miasta Krakowa, w uznaniu słusznych celów Towarzystwa, zapewnili o gotowości poparcia ich w parlamencie. Dokonane wybory, oraz ukonstytuowanie się wydziału, dały następujący rezultat: prezes: Milli Antoni, wiceprezes: Gans Adolf, sekretarz: Kuska Antoni, zastępca sekretarza: Zych Marcin, skarbnik: Worobel Szymon, zastępca skarbnika: Kotecki Józef. Wydziałowi: Goliński Feliks, Kijowski Franciszek, Kurek Michał, Olszański Wilhelm

Śmierć obłąkanego w szpitalu. Przed około 2 tygodniami przytrzymano na ul. Zwierzynieckiej 47 letniego murarza Piotra Kapustę, który w napadzie obłędu religijnego szedł z różańcem w ręku, śpiewając na cały głos „Zdrowaś Maryo!“. Pogotowie przewiozło go na oddział dla obłąkanych w szpitalu św. Łazarza, gdzie nieszczęśliwy dostał tak silnego ataku, że musiano mu nałożyć kaftan bezpieczeństwa. W 2 dni po tem zajściu Kapusta zmarł, a sekcya wykazała, że miał 4 żebra złamane.

Sąd wdrożył śledztwo dla wyjaśnienia, przy jakiej okazyi to złamanie nastąpiło i czy nie stoi ono w związku z „ratowaniem“ go w czasie napadu. Opinia publiczna, nauczona smutnem doświadczeniem zrobionem w szpitalach z nieszczęśliwymi chorymi, musi domagać się pełnej prawdy i ewentualnie ukarania winnych.

— **Odczyt.** Staraniem „Spójni“ odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 5 po południu w sali Muzeum techniczno przemysłowego odczyt dra Filipa Eisenberga p. t. „Walka ze śmiercią“. Bilety w cenie po 1 K, 50 h i wejściowe po 30 h przy wejściu.

— **„Walka z kapitałem alkoholowym“,** odczyt dra Aug. Wróblewskiego odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godz 7½ wieczorem w sali Kasy chorych (ul. Dunajewskiego). Wstęp za zaproszeniami, po które zgłaszać się można do Związku robotniczego w niedzielę, albo przy wejściu na odczyt. Po odczycie nastąpi omówienie założenia robotniczego Związku abstynenckiego.

— **Z krakowskiego Towarzystwa technicznego.** W poniedziałek 25 b. m. o godz 7½ wieczorem w salach Tow. techn. (Straszewskiego 28) odbędzie się koncert na dochód Bratniej pomocy uczniów wyższej szkoły przemysłowej z łaskawym udziałem pp. Ireny Solskiej, Maryi Gayczakówny, Bronisława Poźniaka, Adolfa Petersa i Hugona Zathaya. Wybitne siły biorące udział, zajmujący program oraz nader szlachetny cel koncertu ściągną niewątpliwie liczne grono słuchaczy. Pozostałe bilety w cenie 2 K nabywać można na wystawie budowlanej w gmachu Towarzystwa technicznego.

— **Uniwersytet ludowy** urządza w niedzielę 24 b. m. o godz 10 rano wycieczkę na wystawę sztuk pięknych dla słuchaczów z Borku Fałęckiego, Podgórza i Ludwinowa. Punkt zborny w lokalu przy ul. Szewskiej 16. Wstęp 10 h.

— **Repertuar teatru miejskiego**

Sobota: „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach T. Jaroszyńskiego.

Niedziela po południu: „Wesele w czasie rewolucyi“ (pół ceny).

Niedziela wieczór: „Eros i Psyche“.

Poniedziałek: „Osy“ Arystofanesa. Przedstawienie akademickiego Koła miłośników dramatu klasycznego.

Wtorek: „Sąsiadka“.

Środa: „Dzieje Orestesa“.

Czwartek: „Sąsiadka“.

Piątek: „Koncert“.

Sobota: „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena (nowość).

Niedziela po południu: „Major Barbara“ (pół ceny).

Niedziela wieczór: „Zaczarowane koło“.

Poniedziałek: „Dzieje Orestesa“.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Kolega Krampton“.

Niedziela po południu: „Koziołki“.

Niedziela wieczór: „Za Oceanem“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

Zasądzenie szpiega. Na rozprawie Nowosiołow zeznał, że w kwietniu 1909 uciekł z Rosyi do Galicyi z powodu prześladowań, jakich w wojsku doznawał. Był jakiś czas w Sokalu, poczem wrócił do Rosyi. Tam kapitan Archipow namówił go, aby udał się do Galicyi w celach szpiegostwa. Oskarżony pozornie na to się zgodził, aby znowu mógł wyrwać się z Rosyi.

Na zapytanie rzeczoznawcy wojskowego oskarżony zeznał, że w ostatnich 2 latach około 20 żołnierzy rosyjskiej straży granicznej zdezertowało do Galicyi, skąd po pewnym czasie wracali i znowu dezertowali. Za to nigdy ich nie karano.

Z zachowania się oskarżonego sądzą ogólnie, że nie jest on zwykłym żołnierzem, lecz oficerem rosyjskim.

Świadkowie żandarmi Albrecht i Grochal złożyli obciążające zeznania. Oskarżony twierdził, że żandarmi biciem zmusili go do przyznania się.

Rozprawa zakończyła się zasądzeniem Nowosioła na 6 miesięcy więzienia obostrzonego postem Po odsiedzeniu kary ma on być wydalony za granicę.

Upadek z II. piętra. Z rusztowania nowo budującej się kamienicy przy ulicy Dekerta spadł wczoraj rano z wysokości II. piętra do suteryn stolarz Jan Farbiań. Pomimo tak znacznej wysokości, wypadek skończył się szczęśliwie, Farbiań bowiem prócz zdarcia naskórka i przestrachu, nie odniósł ciężkich obrażeń. Po opatrzeniu przez stacyę ratunkową, Farbiań wziął się napowrót do pracy.

Samobójstwo ucznia. Wczoraj w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru uczeń 5 klasy I. szkoły realnej Julian Karniewski. Gdy wracał z bratem i kolegą do zakładu Zmartwychwstańców, gdzie był wychowańcem, na placu Cłowym wydobył rewolwer i strzelił sobie w skroń. Odwieziony do szpitala zmarł. Koledzy podają za powód zawiedzioną miłość.

Wzlot aeroplanu. Dziś rano na polach Janowskich odbył się próbny wzlot aeroplanu systemu Bleriota. Zamiarem pilotów było wypróbowanie motoru i śruby. Tymczasem pilot Grand nie mógł powstrzymać się i wzniósł się na kilka metrów w górę, poczem poszybował stokilkadziesiąt metrów. Wobec tego komitet związku awiatyków sądzi, że dziś o godz. 4½ po południu stanowczo odbędzie się wzlot w obecności publiczności.

Z kraju

Z Rzeszowa piszą nam: Trudnem jest stanowisko działacza socyalistycznego w prowincyonalnem mieście galicyjskiem. Typ proletaryusza robotnika prawie że nie istnieje. Brak jakiegokolwiek przemysłu nadaje miastu charakter kolonii handlowo urzędniczej, a przemysł rękodzielniczy gra tu rolę jakiegoś kowala dworskiego, czy krawca tułacza, któremu w kuchni czeladnej jeść się podaje. Na tle takich stosunków uwypukla się ogromna nędza moralna i fizyczna tak zwanego „stanu rękodzielniczego“. Przeprowadzona statystyka stosunku robotników do majstrów wykazała, że na 150 majstrów szewskich jest zaledwie 8 czeladników, na 14 majstrów blacharskich zaledwie 3 czeladników, że na 80 majstrów krawieckich przypada 16 robotników i t. d Większość tych rzemieślników zamieszkuje wilgotne suteryny, gdzie razem gnieździ się cała rodzina „pryncypała“, łóżko jest warsztatem, stolnica do ciasta — deską do prasowania lub przykrawania, pod łóżkiem kurnik, a miejsce w nogach łóżka — „apartamentem“ do spania dla robotnika. W takich stosunkach wegetują dziesiątki istot ludzkich.

Stosunki te wytworzyły specyalny typ robotnika nazwanego „rocznikiem“. Dwunastoletni synek nędzarza oddany do majstra, spędza jako uczeń kilka lat, aż wreszcie w 16 roku życia zostaje „rocznikiem“, t. j. robotnikiem, zgodzonym z „całem utrzymaniem“ i zapłatą 40 K na rok. Wynędzniała fizycznie istota, wyrosła przy ciężkiej pracy o głodzie, robi wrażenie karykatury człowieka. Znędzniałe, o suchotniczych wypiekach na twarzy te kaszlące wiecznie istoty, podobne są do 7-letnich dzieci, choć niejeden przekroczył już rok 18 sty.

To też trzeba być bohaterem, aby w podobnych warunkach istnieć, żyć i pracować po 16 do 18 godzin na dobę. A ci młodzi bohaterowie posiadają jeszcze tyle siły i odwagi, aby w mieście do szpiku klerykalnem w dniu 1 Maja porzucić pracę i stanąć w szeregach demonstrujących.

Przed dwoma tygodniami poczęły te ciche postaci cichutko naradzać się. W porze, gdy lokal stowarzyszeń robotniczych był niezajęty, zjawiali się ci młodzi nędzarze i radzili. Pewnej nocy zjawił się działacz partyjny niespodzianie na takiej naradzie i dowiedział się, że chodzi o strejk, że majstrowie krawieccy otrzymali już żądania, które zignorowali, nie chcąc nawet słyszeć o żadnych reformach w zawodzie. Z zamiarami strejku kryli się przed komitetem agitacyjnym, przeczuwając, że komitet nie zgodzi się na strejk robotników niezorganizowanych. Powiedzieli jednak sobie, że dłużej wytrzymać nie mogą i na ryzyko własnego głodu walkę chcą prowadzić.

I wybuchł strejk dzieci znędzniałych. Chodziło o 12 godzinny czas pracy i drobne podwyższenie zapłaty. Wśród strejkujących znalazło się dwóch starszych robotników, jeden chusyt z długimi pejsami, nędzarz, ojciec pięciorga dzieci. Łamistrejk znalazł się tylko jeden, którego ojciec za kołnierz prowadził do roboty. Już w pierwszym dniu strejku strejkujący, pozbawieni wiktu majsterskiego, poczuli głód. Zebrane wśród własnego grona kilka koron oddali w części swemu starszemu koledze, ojcu pięciorga dzieci, w części zaś obrócili na kupno biletu kolejowego do Przemyśla dla owego łamistrejka, którego uwolnili z pracowni, zaprowadzili na dworzec kolejowy i z biletem w ręce wsadzili do wagonu. Przez 6 dni strejku nie znalazł się ani jeden łamistrejk, choć jedynem pożywieniem strejkujących był chleb, otrzymany od komitetu agitacyjnego na sprzedaż z przemyskiej piekarni robotniczej.

Wbici w „ambicyę“ przez instruktora przemysłowego p. Schreneta majstrowie, traktowali robotników jak miliarderzy, którzy z „hołotą“ nie chcą wchodzić w żadne układy. A jednak ten głód, który robotnicy cierpliwie znosili, dał się odczuć silniej majstrom tak, że przystąpili do układów. Wobec reprezentantów komitetu agitacyjnego zawarto ugodę, w której majstrowie **uznali większość żądań robotników**, uznali 12-godzinny czas pracy, 25% podwyżkę i wypłatę tygodniową, a nie roczną.

Ci zzieleniali od głodu chłopcy, którzy z takim heroizmem prowadzili przez 6 dni walkę, te dzieci, którym potrzeba dużo świeżego powietrza i dużo mleka, dużo słońca i wesela, aby nieco wzmocnić ich osłabione organizmy, to faktycznie bohaterowie, którzy jednak zostaną nieznani i nieuznani.

Znowu aresztowanie szpiega. Onegdaj aresztowano w Czerniowcach szansonistkę Zofię Röder pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi. Röderowa jest szwagrową hr. Komarowskiego, o którego zamordowanie toczy się znany proces przeciw Tarnowskiej w Wenecyi.

Ze świata.

Cenzura kościelna w szkole. Biskup dyecezyi brneńskiej hr. Huyn rozesłał do wszystkich katechetów swej dyecezyi rozkaz, aby natychmiast doniesiono mu, w których szkołach używane są „Wypisy literatury czeskiej — doba najnowsza. J. W. Nowaka“. Ponieważ w książce tej zamieszczono sylwetkę poety J. S Machara, człowieka, jak go zwie biskup, z gruntu anty katolickiego, przeto katecheci obowiązani są użyć wszelkich środków, aby wypisy te zostały z liczby podręczników szkolnych usunięte, gdyby zaś przegłosowano je w Radach szkolnych, winni wtedy zgłaszać „votum separatum“ do protokółu, który bywa posyłany do krajowej Rady szkolnej.

Wśród bardziej przewidujących katechetów wywołał ów rozkaz zaniepokojenie. Wobec tego, iż większość opinii czeskiej nie jest zgoła przyduszona klerykalizmem, ulękli się,

że kampania przeciwko jednemu z najcelniejszych współczesnych pisarzy czeskich, wyjdzie tylko na złe sferom kościelnym. Przeto część katechetów wystosowała wspólny list do biskupa, w którym oświadczają, iż wypisy Nowaka, zatwierdzone przez ministeryum oświaty, ze względów praktycznych i pedagogicznych muszą pozostawać w użyciu najmniej pięć lat, a następnie jedynie profesor języka i literatury czeskiej, jako specyalista, jest odpowiedzialny za polecany przez niego podręcznik, decyduje zaś w tej kwestyi samodzielnie, bez udziału katechety, tak samo, jak katecheta decyduje bez nauczyciela literatury o podręcznikach religijnych.

Porównajmy ten zatarg i wahanie samego kleru z sytuacyą u nas, gdzie przed prochami wieszcza kler bez obawy o złe dla siebie konsekwencye zamyka podziemia Wawelu. Wie, że ma w Polsce potulne owieczki...

Okradzenie rosyjskiej Matki Boskiej. W katedrze na Kremlu skradziono z obrazu Matki Boskiej kosztowne brylanty wartości kilkuset tysięcy rubli.

Jak stwierdzono, zrabowane w katedrze Uspieńskiej kosztowności mają wartość około 1 miliona rubli. Skradzioną z obrazu Matki Boskiej samą tylko sukienkę oceniają na 200.000 rubli. Także z trzech innych świętych obrazów wyłamano brylanty.

Sprawca kradzieży kosztowności w katedrze na Kremlu został wyśledzony. Jest to chłop nazwiskiem Semin. Przedmioty skradzione znaleziono.

Przegląd społeczny.

Baczność malarza! Z powodu ruchu cennikowego malarzy w Krakowie uprasza się malarzy z prowincyi, aby omijali Kraków.

W Bochni wybuchł strejk i bojkot pracowni malarskiej Tarczałowicza. Wzywa się robotników malarskich, w pierwszym rzędzie krakowskich, aby aż do odwołania pracy tam nie przyjmowali.

TELEGRAMY

z dnia 23 kwietnia.

Po eksplozyi w fabryce zapałek.

Szegedyn. Wczoraj przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków w sprawie eksplozyi kotła w fabryce zapałek. Podczas przesłuchania generalnego dyrektora rozgrywały się przed sądem burzliwe sceny. Około 100 robotników fabryki i kobiet domagało się przesłuchania i protestowało przeciw podejrzeniu, że winę wypadku ponosi ranny śmiertelnie palacz. Robotnicy bez przerwy krzyczeli, że kocioł od miesiąca znajdował się w złym stanie i był uszkodzony. Dyrektor policyi uspokoił robotników, zawiadamiając ich, że wszyscy w liczbie 112 będą przesłuchani jako świadkowie. W szpitalu leżą jeszcze trzej ciężko ranni, t. j. dwoje dziewcząt i palacz Ortner w agonii.

Powódź w Serbii.

Konstantynopol. Wczorajszy pociąg „Orient Express" i dzisiejszy pociąg zwykły nie nadeszły. Jak długo potrwa przerwa komunikacyi w Serbii dotąd nie wiadomo.

Choroba sułtana.

Konstantynopol. Sułtan nie pojawił się na wczorajszym „selamliku" z powodu zasłabnięcia. Według oficyalnych doniesień sułtan cierpi na katar i na usilne rady lekarzy pozostaje w pałacu. Sułtan nie weźmie też udziału w zapowiedzianej na dzisiaj ceremonii rozdziału nagród w akademii wojskowej.

Wczoraj po południu przyjął sułtan wielkiego wezyra i ministra wojny.

Możliwość strejku tkackiego w Anglii.

Manchester. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu robotników przemysłu bawełnianego przyjęto rezolucyę, oznaczającą jako niesprawiedliwy zamiar pracodawców zniżenia płac o 5%. Zarządzenie to jest niemożliwem do przyjęcia. Zachodzi obawa strejku, w którymby wzięło udział 1600 robotników.

Duma.

Petersburg. Duma przyjęła wczoraj bez dyskusyi przedłożenie, według którego dla szkolnictwa elementarnego oprócz wstawionych w budżecie oświaty 4 milionów rubli ma być przeznaczonych jeszcze 10 milionów rubli. Referent wskazał, że w r. 1920 urzeczywistnioną będzie polityka ogólnego kształcenia ludu.

Duma odroczyła się do 9 maja.

Zamach na szkoły prywatne w Rosyi.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Ministerstwo oświaty przedłożyło radzie ministrów projekt ustawy o szkołach prywatnych, ustanawiający, iż w szkołach prywatnych wszystkie przedmioty, z wyjątkiem religii i języka ojczystego, mają być wykładane w języku rosyjskim. W szkołach średnich i ludowych wolno wszystko, z wyjątkiem rosyjskiej historyi i geografii, wykładać w języku nierosyjskim, jeżeli szkoła jest otwartą tylko dla dzieci, które mówią jednym i tym samym językiem nierosyjskim. Niechrześcijanom i sektom wolno otwierać szkoły tylko dla swych wyznawców.

Katastrofa w kopalni.

Nowy Jork. W kopalni węgla w Amsterdamie koło Ohio wydarzyła się eksplozya. 18 robotników zginęło.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu".

Z różnych stron.

Fabryka bez węgla. — Kobieta zastrzelona przez kurę. — Pogrzeb w morzu.

Nawet w takich fabrykach, gdzie wytwarza się elektryczność przy pomocy siły wodnej, znaczne jest zapotrzebowanie węgla, już to do pędzenia maszyn rezerwowych, już drzy zamianie wody na parę, która niezbędna jest przy fabrykacyi wielu materyałów. W miejscowości Natodden w Norwegii znajduje się jednak fabryka, w której węgla wcale się nie używa. Siły olbrzymiego wodospadu, pędzącej motory elektryczne, używa się także przy opalaniu i przy licznych procesach wytwarzania pary. Gorące gazy, płynące z wielkich pieców elektrycznych, odprowadza się pod wielkie kotły z wodą, gdzie zastępują węgiel. Fabryka ta chlubi się tem, że prawie od lat 10 nie spaliła pod kotłami ani kawałka węgla.

* * *

W gminie Perbette na Węgrzech wydarzył się tymi dniami równie dziwny, jak tragiczny wypądek.

Oto żona tamtejszego sędziego Thota weszła do spiżarni, aby posypać ziarna zamkniętym tamże kurom. Gdy pani Thot weszła do komórki, przestraszone kury wpadły w popłoch i — łopocąc skrzydłami — rozpierzchły się na wszystkie strony, a jedna z nich wyskoczyła na wiszącą na ścianie dubeltówkę.

Dubeltówka była nabita. Nieszczęsny traf chciał, iż przerażona kura wskoczyła na cyngiel — wskutek gwałtownego nacisku na cyngiel strzelba wypaliła, kładąc na miejscu trupem nie spodziewającą się niczego kobietę.

* * *

Deputowany Delbrück, który padł ofiarą katastrofy balonu „Pommern", niejednokrotnie, przed puszczaniem się na swe niebezpieczne wyprawy, objawiał życzenie, że gdyby śmierć poniósł w walce z żywiołami, pragnie być pochowany w morzu. — Woli jego stało się zadość. Wczoraj zwłoki jego wyłowione z wody, zamknięte w trumnie blaszanej, na parowcu „Moltke" przewieziono do Sassnitz, gdzie przybyła żona i córka. Trumnę ustawiono na pokładzie, poczem parowiec odpłynął o cztery mile na zachód. Spuszczono zwłoki do wody wśród modłów i śpiewów.

Stowarzyszenie personalu pomocniczego drukarskiego.

Grupa Kraków.

W niedzielę 24 b. m. o godz. 10 rano w salach Stow. drukarzy „Ognisko" (Rynek 12, III. piętro) odbędzie się poufne zgromadzenie personalu pomocniczego drukarskiego w sprawie święcenia 1 Maja, na które to zgromadzenie zaprasza wszystkich członków

Zarząd.

SKŁADKI.

Fundusz prasowy „Naprzodu". Tow. Boczarski przez tow. Waligórę 5 K.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Baczność murarze krakowscy!** W niedzielę 24 b. m. o godz 10 rano odbędzie się poufne zgromadzenie murarzy w lokalu Związku stow. rob. (Wiślna 5).

* **Członków krakowskiego Chóru drukarskiego i robotniczego,** oraz pragnących wziąć udział w uroczystości majowej śpiewaków, zaprasza się na próby Chóru, które się będą odbywały we wtorki i czwartki w lokalu stow. drukarzy „Ognisko", Rynek główny 12

* **Baczność rowerzyści!** Towarzyszów, którzy z rowerami mogą wziąć udział w pochodzie 1 Maja, upraszamy o zgłoszenie się do tow. Rosenzweiga w Związku stow. rob., ul. Wiślna 5, I. p., codziennie od godz. 7—8 wieczorem, zaś w niedzielę od godz. 10—12 przed południem.

* **Zgromadzenie kobiet** odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz 4 po południu w lokalu miejskiej Kasy chorych w Krakowie (ul Dunajewskiego 5). Na porządku dziennym: „Święto 1 Maja a klasa robotnicza".

* **Rakowice.** W niedzielę 24 b. m. odbędzie się staraniem Czytelni robotniczej przedstawienie amatorskie p. t. „Za sztandarem". Początek o godz. 3 po południu. Zarząd.

* **Wiedeń.** Półroczne walne zebranie członków Stow. pol. rob. „Siła" odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 3 po południu w sali restauracyi L. Pewondry, II. Wallgasse 27.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada)

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIĘCIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

Epilepsya, Kurcze, Choroby nerwowe. nadzwyczajne rezultaty przy użyciu **EPILEPTICON** prawnie zastrzeżone Cena 7— kor. Proszę żądać rozprawy lekarskiej Nr. 55. bezpłatnie z głównego składu: Apteka pod Austryą, Wien, IX., albo wprost z fabryki: Priv. Schwanenapotheke Frankfurt am Main.

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę



z głęboko położonych źródeł urządza najstarszy i największy słowiański zakład

Ant. Kunz

c. k. dostawca dworu **Hranice,** Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

ROWERY

na spłaty miesięczne i za gotówkę, na bardzo dogodnych warunkach poleca firma

M. i B. Weissberg



Kraków — Starowiślna 10.

Jeneralne zastępstwo na Galicyę gramofonów i płyt marki „Odeon i Jumbo“, „Fonotypia“.

Skład maszyn do szycia

przybory do rowerów i części składowe do tychże.

Reperacye wykonuje szybko i dokładnie.

Ważne

dla PP. Akademików i Studentów!

Literaturę z dziedziny prawa i medycyny, jakoteż beletrystyczną, oraz leksykony Mayera i Brockhausa, także klasyków polskich i niemieckich, również dzieła muzyczne, podręczniki fachowe wszelkich zawodów, sprzedaje bez podwyższenia ceny, na spłaty miesięczne począwszy od 1 kor. — Zamówienia ustne i pisemne przyjmuje R. Lieberman, Kraków, Brzozowa 16

Po nadesłaniu 10 h. na porto, wysyłam obszerny katalog.



„Kalo-Wibrator“

przyrząd usuwający radykalnie zmarszczki i złą cerę, działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bólu głowy, gardła, żołądka, gośćcowi, chorobie serca i w. i.

Wyłączny zastępca

T. ARMATYS, optyk i mechanik

Kraków, plac Maryacki L. 3.

Broszury wysyłam darmo.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie poleca dzieła pedagogiczne

Reussuera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·40, kurs II-gi k. 4·80. — Polsko-Francuski kurs I szy k. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60. Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·30, kurs II-gi k. 3·60,— Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20. kurs II gi k. 5·40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Najlepsze czeskie źródło zakupna!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 k.; lepszego 2 k. 40; najlepszego białawego 2 k. 80; białego 4 k.; białego puchowego 5 k. 10; 1 klg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza 6 k. 40 i 8 k.; 1 klg. szarego puchu 6 i 7 k.; białego, dobrego 10 k.; najlepszgo brzuśnego puchu 12 k.

Przy odbiorze od 5 klg. począwszy opłatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, 1 pierzyna 180 cm. długa, 116 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda 80 cm. długa, 58 cm. szeroka, napełnione nowem, szarem bardzo trwałem pierzem 16 kor.; półpuchem 20 k.; puchem 24 k.; pojedyncze pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k.; poduszki 3 k., 3 k. 50, 4 k. Wysyłka za zaliczką, od 12 k opłatnie. — Zmiana i zwrot opłatnie dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca. — Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w OESCHENITZ, Nr. 869, Las czeski.

MEBLE.

Nowo otwarty sklep frontowy przy

ul. św. Jana L. 14, Kraków.

Kupno i sprzedaż różnych mebli, maszyn do szycia, fortepiany i inne rzeczy używane, sprzedaje po niskich cenach.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż otworzyłem

filię Zakładu fryzyerskiego w Podgórzu na Małym Rynku

naprzeciw nowej apteki, który jest urządzony według wszelkich wymagań hygieny. Polecając się łask. względom Szan. P. T. Publiczności pozostaję z szacunkiem

J. IMMERGLÜCK, fryzyer
Podgórze, Lwowska 22.



POLSKO-CZESKA FIRMA

KARESZ i STOCKI

Bremen, Bahnhofstrasse 29

przeprawia pasażerów

do Ameryki

i do wszystkich innych zamorskich krajów

po bardzo nizkich cenach

bezpiecznymi, znakomicie urządzonymi okrętami, wprost bez przesiadania się.

Doskonały zdrowy wikt. Rzetelna, uprzejma usługa

Podróż oceanem trwa tylko 5½ dni cesarskimi, pospiesznymi okrętami:

„Kaiser Wilhelm II“ ‖ „Kronprinz Wilhelm“
„Kaiser Wilhelm der Grosse“ ‖ „Kronprinzessin Cecilie“.

Korespondencya we wszystkich językach.

Wszelkie zapytania załatwia odwrotnie i bezpłatnie, a po otrzymaniu 20 koron zadatku wysyła kartę okrętową i dokładne pouczenie do podróży

Karesz i Stocki, Bremen, Bahnhofstr. 29.

Ktoby chciał pośredniczyć, niechaj się zgłosi listownie.

---

najlepszej jakości i po najtańszej cenie odstępuje

TŁUSZCZ kokosowy

Wojciech Olszowski

w Krakowie

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

„LAKTOL“ mleko kwaśne według metody prof. Miecznikowa.

Mleko od krów szczepionych dla chorych i zdrowych.

Mleko gotowe we flaszeczkach do karmienia niemowląt.

Kefir leczniczy.

„LACTO-FERROL“ mleko z żelazem dla niedokrwewnych.

Naczyń i aparatów używa się wyłącznie do mleka.

Zakład **„LAKTOL“** Kraków Podwale 6.

Jesteś Pan chory ?

Kaszlesz Pan, cierpisz Pan z powodu zaflegmienia, doznajesz Pan kłucia w piersiach i krzyżach, pocisz się Pan w nocy, masz często zimne ręce i nogi, plujesz Pan krwią, uczuwasz Pan w piersiach świstanie, często nieregularne bicie serca, połączone z bojaźnią, cierpisz na bezsenność, złe trawienie itp., to proszę zażądać natychmiast naszej najnowszej broszury, zawierającej 88 stron. Zostanie Panu nadesłaną

zupełnie darmo.

Zawiera ona wiele podziękowań i listów pochwalnych, jakoteż doświadczenia, zebrane przez czas 30-letniej praktyki u

50.000 pacyentów.

Nasz sposób leczenia sprawił tysiącom ulgę i w końcu przyczynił się do zupełnego wyzdrowienia, pomimo, że lekarze uznali ich za nieuleczalnych. Nie używa się żadnych tajemniczych środków, a jest raczej wynikiem studyów najwybitniejszych działaczy na polu fizykalnej metody leczenia. Należy adresować:

Kur-Institut „Spiro spero“, Niederlössnitz (obok Drezna) Schulstr. 241 B.

C. K. UPRZYW.

AKCYJNE TOWARZYSTWO KANTOROW WYMIANY

„MERCUR“

FILIA W KRAKOWIE

przy ulicy Floryańskiej l. 28 i Św. Marka l. 18.

ZAKŁAD CENTRALNY W WIEDNIU.

Filie:

Baden, Berno, Czeska-Kamienica, Czeska-Lipa, Dux, Grazlitz, Jabłoniec, Kraków, Liberzec, Litomierzyce, Mödling, Nowy-Jiczyn, Pilzno, Praga, Świtawa, Szumperk, Wr.-Neustadt.

Oddział węgierski w Budapeszcie.

Kantory wymiany w Wiedniu:

I. Wollzeile 1, II. Taborstrasse 4, III. Löwengasse 27, III. Ungargasse 77, IV. Wiedener Hauptstrasse 12, V. Schönbrunnerstrasse 88 a, VI. Gumpendorferstrasse 22, VII. Mariahilferstrasse 76, VIII. Lerchenfelderstrasse 132, IX. Alserstrasse 32, XVIII. Währihgerstrasse 82, XIX. Döblinger Hauptstrasse 33, XXI. Haupstrasse 43.

Kapitał akcyjny 20 milionów K.

Fundusz rezerwowy 8 milionów koron.

Dywidenda na r. 1909 wynosi 9%.

Kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, walut i dewiz.
Przyjmowanie zleceń giełdowych.
Przechowanie i zarząd papierami wartościowymi.
Załatwianie kaucyi wojskowych, winkulacya i dewinkulacya.
Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe.
Sprzedaż losów na spłaty miesięczne.

Wypłata i eskont kuponów i wylosowanych efektów.
Przyjmowanie prenumeraty na czasopismo losowań „Mercur“.
Eskont i inkaso weksli.
Wystawianie czeków, przekazów i akredytyw.
Przyjmowanie wkładek na 4 procent.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Otwieranie rachunków bieżących, czekowych i żyrowych.

Załatwianie wszelkich bankowych tranzakcyi.

Pracownia sukien i kostyumów damskich

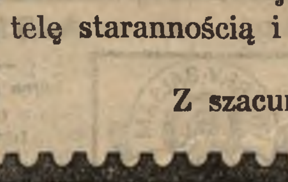
WANDA

była krajczyni w magazynie WP. H. Schwarza

przy ul. Karmelickiej L. 16 w Krakowie.

Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal jest zadowolnić J. W. klientelę starannością i sumiennością mojej pracowni.

Z szacunkiem **Wanda,** Karmelicka 16 I. piętro.



STRZELBY.

Jednolufki	od K. 26·—
Dubeltówki	„ „ 35·—
Floberty	„ „ 8·50
Rewolwery	„ „ 5·—
Pistolety	„ „ 2·—

Naprawy tanio. Cenniki ilustr. darmo i opłatnie.

FRANCISZEK DUŠEK

fabryka broni

Opočno a. d. Staatsbahn Czechy Nr. 115



Zapewnij Pan sobie pierwszorzędne rowery z podwójnem łożyskiem dzwonowem i wolnem kołem K 99·—, elegancko ozdobne koła luksusowe od K 103·—. Każdy rower jest pierwszej jakości! Wieloletnia pisemna gwarancya. Tysiące listów pochwalnych!

Dostawa przez nasze austryackie domy wysyłkowe zupełnie wolna od cła i opłacona do granicy.

Dalej loco Berlin: Latarki acetylenowe K 2·10. Płaszcze K 2·50, szlauchy K 2·05.

Zamawiać należy tylko wprost u

Multiplex-Fahrrad Industrie G. m. b. H. Berlin, Lindenstrasse 105/16.

Bogate katalogi wysyła się darmo.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrz[...] Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).